

Informatyzacja Polski - Nowe podejście

Zróbmy to wreszcie jak należy!

Przez dwie kadencje rządów koalicji PO-PSL Polska wydała **ponad 4,2 mld zł (!)** na informatyzację administracji publicznej i centralnych urzędów Państwa z wykorzystaniem środków unijnych 7. osi priorytetowej „Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Po ośmiu latach realizacji tych projektów informatycznych warto zadać pytania o realne efekty tych działań i korzyści dla obywateli. Jak pieniądze te zostały wydane?

- Czy udało się zmodernizować i usprawnić podstawowe mechanizmy administracji tak, aby obywatele polscy czuli się podmiotami w swoim kraju i mogli sprawnie załatwiać sprawy urzędowe?
- Czy dotacje unijne przyczyniły się do uzyskania przez Polskę trwałej wartości, która posłuży obecnym i przyszłym pokoleniom?
- Czy obywatele naszego kraju korzystający z Internetu odnajdują w kontaktach z administracją publiczną udogodnienia i e-usługi, których oczekują?
- Czy Polska wykorzystwała wydane miliardy złotych na rozwój potencjału intelektualnego Polaków, w szczególności polskich informatyków, którzy wszędzie tam gdzie mogą się rozwijać, uznawani są za jednych z najlepszych na świecie?
- Czy polska administracja publiczna jest przygotowana na czas, w którym zabraknie dofinansowania projektów informatycznych z funduszy unijnych? Czy jest gotowa do udźwignięcia ciężaru finansowego i technicznego tych rozwiązań, które obecny Rząd bezrefleksyjnie kupuje?

Fakty, twarde dane dotyczące zrealizowanych i wciąż prowadzonych projektów informatycznych, prowadzą niestety do jednoznacznie negatywnej odpowiedzi na powyższe pytania.

Zamiast nowoczesnej i przyjaznej administracji mamy niedokończone projekty, niewyjaśnione afery korupcyjne, oraz umocniony monopol dużych, międzynarodowych korporacji, będących prawdziwymi beneficjentami projektów informatycznych realizowanych przez ostatnie osiem lat. To wstyd, że dzisiaj Polska w zakresie rozwoju e-administracji zajmuje dopiero 42 miejsce w rankingu ONZ (Raport „E-Government Survey 2014”). Wyrzedzają nas m.in. Słowenia, Litwa, Łotwa, Chile, Węgry, a nawet Kazachstan i jesteśmy tylko niewiele lepsi niż Andora, Czarnogóra, czy Kolumbia.

Czy można ten niepokojący kierunek zmienić? Czy mimo zmarnowanego czasu ostatnich 8 lat i bezmyślnie wydanych miliardów złotych można jeszcze przeobrazić polską administrację publiczną w nowoczesny, przyjazny obywatelom organizm? Jesteśmy przekonani, że tak, że można i **TRZEBA TO WRESZCIE ZROBIĆ JAK NALEŻY**, przyjmując jako cel nadrzędny dobro obywateli, a nie partykularne interesy wąskiej grupy biznesmenów, firm i urzędników.

Podsumowanie efektów realizacji projektów informatycznych w latach 2007-2015

Analizując dotychczasowe poczynania koalicji PO-PSL w obszarze informatyzacji odnosi się nieodparte wrażenie, że cały „impet cyfrowy” jest skierowany na pospieszne wykorzystanie środków unijnych – tak, aby jak najszybciej dostępne pieniądze wydać na cokolwiek, bez żadnej strategii i refleksji na temat realnych korzyści, czy koniecznych kosztów utrzymania i serwisu w przyszłości. W efekcie mamy całą plejadę zakupów niepotrzebnych usług i sprzętu IT, zazwyczaj w zaprzyjaźnionych korporacjach, oraz piętrzenie cyfrowej biurokracji przez aplikowanie coraz bardziej wymyślnych modeli teoretycznych.

Główne źródło finansowania projektów informatycznych państwa w latach 2007-2015 pochodzi z funduszy unijnych, zwłaszcza 7. osi priorytetowej „Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. W okresie ostatnich 8 lat rząd realizuje w sumie ponad 40 projektów współfinansowanych z tych funduszy, na łączną kwotę ponad 4,28 mld złotych.

Niestety pośród tych ponad 40 projektów trudno znaleźć takie, które zakończyły się pełnym sukcesem. Zdecydowana większość to spektakularne porażki – sieroty, dla których dzisiaj trudno znaleźć pomysłodawców i autorów wykonania. Można wskazać kilka projektów zakończonych umiarkowanym sukcesem, które przekładają się na realne korzyści dla obywateli, jednak nie są one wolne od błędów i stanowią nieliczne wyjątki na tle głównej masy projektów zmarnowanych szans. Najważniejsze z nich to:

1. **Informatyzacja wydziałów ksiąg wieczystych**, zrealizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 2008-2011, za łączną kwotę **29,96 mln zł**;
2. **e-Deklaracje2**, zrealizowane przez Ministerstwo Finansów w latach 2009-2015, za łączną kwotę **90,44 mln zł**;
3. **Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej** zrealizowana przez Ministerstwo Gospodarki w latach 2008-2014, za łączną kwotę **34,7 mln zł**.

Zdecydowanie łatwiej znaleźć przykłady projektów informatycznych, które zakończyły się kompletną kląpą, nie przynosząc praktycznych korzyści ani państwu polskiemu ani obywatelom, a jedynym wymiernym efektem ich realizacji jest wydatkowanie ogromnych pieniędzy ze środków unijnych i z budżetowych. Przykładami takich projektów są m.in:

1. **Elektroniczna Platforma Gromadzenia, Analizy i Udostępniania Zasobów Cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych** realizowana przez Ministerstwo Zdrowia w latach 2007-2015 za łączną kwotę **712,64 mln zł** – termin oddania do użytku głównych elementów, takich jak Internetowe Konto Pacjenta, czy e-Recepty był już kilkakrotnie ogłaszany po czym przekładany. Dodatkowo po wymianie kluczowego wykonawcy (integratora całości systemu) na początku tego roku, ryzyko całkowitej klęski i związanej z tym konieczności zwrotu ogromnej kwoty dofinansowania unijnego znacznie wzrosło.
2. **pl.ID** realizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w latach 2008-2015 za łączną kwotę **294 mln zł** – za najlepszy komentarz do tego projektu służą krytyczne komentarze urzędników obsługujących aplikację ŹRÓDŁO, kluczowy element pl.ID, która z powodu licznych błędów i bardzo kiepskiej jakości wykonania nazywana jest powszechnie „BAGNO” lub „ŚCIEK”.
3. **ePUAP2** realizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a następnie Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w latach 2008-2015 za łączną kwotę **141,4 mln zł** – ślamazarna i nieudolna realizacja koncepcji udostępnienia usług administracji publicznej w jednym

miejscu, spowodowała powszechne zniechęcenie do tego rozwiązania. Dodatkowo niektóre instytucje uruchomiły w międzyczasie, bez oglądania się na ePUAP, własne, alternatywne usługi elektroniczne w koncepcji odmiennej od ePUAP.

4. **Platforma Usług Elektronicznych dla klientów ZUS (PUE) i Rozwój systemu informatycznego ZUS wspomagającego udostępnianie e-Usług** realizowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w latach 2007-2014 za łączną kwotę **212,28 mln zł** – nakłady na rozwój e-Usług w ZUS to prawdziwy worek bez dna, szczerze zasilany środkami na niepotrzebną wymianę infrastruktury i budowę wymyślnych rozwiązań typu „awatar – wirtualny przewodnik po ZUS” bez żadnego związku z realnymi potrzebami obywateli. Warto zauważyć, że w nowej perspektywie na lata 2014-2020 ZUS zaplanował dalszy rozwój Platformy PUE za kwotę ponad 304,7 mln zł !!!
5. **System Informatyczny Powiadamiania Ratunkowego wraz z Ogólnopolską siecią teleinformatyczną na potrzeby obsługi numeru alarmowego „112”** realizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w latach 2009-2014 za łączną kwotę **349,69 mln zł** – mimo olbrzymich nakładów finansowych do dzisiaj dodzwonienie się na numer 112 wymaga nie lada zręczności i jest ostatecznie kwestią szczęścia. Nagminne są przypadki długiego czasu oczekiwania na połączenie, czy błędów w lokalizacji dzwoniącego. Na te ułomności naszego systemu obsługi 112 zwraca także uwagę Komisja Europejska w swoim krytycznym raporcie z lutego 2015 r., w którym Polska słabo wypada na tle innych krajów UE.
6. **Emp@tia** – platforma komunikacyjna obszaru zabezpieczenia społecznego (m.in. portal internetowy dla bezdomnych!!!) zrealizowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w latach 2008-2014 za łączną kwotę **49,2 mln zł** – istotne wątpliwości budzą wielomilionowe kwoty na realizację relatywnie prostego systemu informatycznego. W konsekwencji 27 kwietnia 2015 roku szef CBA złożył zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przy realizacji tego projektu, Prokuratura Apelacyjna w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie zмовы przetargowej przy przetargu na system informatyczny Emp@tia.
7. **Informatyzacja JST z zastosowaniem technologii przetwarzania w chmurze** realizowana przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w latach 2012-2015 za łączną kwotę **120 mln zł** – i tu mamy do czynienia z kompletnym fiaskiem – zakres projektu został drastycznie ograniczony do enigmatycznego „pilotażu”, który na dodatek będzie finansowany z budżetu państwa ponieważ umowa na dofinansowanie z UE została rozwiązana 27 listopada 2014 roku.
8. **Infrastruktura e-Usług Resortu Finansów, e-Podatki, Konsolidacja i centralizacja systemów celnych i podatkowych i Budowa Platformy e-Budżetu** realizowane przez Ministerstwo Finansów w latach 2009-2015 za łączną kwotę **612,8 mln zł** – projekty te cechują się wielką rozrzutnością. Gigantyczne kwoty wydawane są na infrastrukturę IT i dublujące się zakresami prac systemy informatyczne, bez zważania na późniejsze ogromne koszty serwisowania tej infrastruktury, które będą obciążały budżet państwa w kolejnych latach.

Niestety jak widać pozytywne przykłady dotyczą projektów informatycznych o niewielkim budżecie i niewielkiej skali. Praktycznie wszystkie duże przedsięwzięcia informatyzacyjne, zrealizowane przez rząd PO-PSL w latach 2007-2015, zakończyły się bardziej lub mniej spektakularnymi porażkami, tym bardziej dotkliwymi, że będącymi współudziałem największych międzynarodowych firm informatycznych i doradczych. Pokazuje to dobitnie trwałą patologię obecnego mechanizmu informatyzacji wypracowanego przez rząd PO-PSL.

Główne błędy podczas informatyzacji w latach 2007-2015

Długa lista błędów popełnionych przez rząd, poszczególne Ministerstwa i agendy państwowe przy realizacji projektów informatycznych w latach 2007-2015 wynika z różnorodnych przyczyn. Począwszy od zwyczajnej nieudolności, poprzez brak kompetencji, podatność decydentów na lobbing i nieformalne wpływy firm informatycznych, a kończąc wreszcie na korupcji, czego przykładem jest m.in. głośna i nadal nie wyjaśniona „infofera” w MSWiA.

Aby wyciągnąć wnioski na przyszłość i nie powtarzać starych błędów w kolejnych latach, poniżej zebrano – ku przestrodze, listę głównych grzechów informatyzacji:

- **Brak strategii i synchronizacji projektów informatycznych**

Przez sześć pierwszych lat rządów koalicji PO-PSL nie było żadnej spójnej strategii informatyzacji państwa. „Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa” został przyjęty przez rząd dopiero w 2014 roku i do dzisiaj w wielu obszarach nie jest w praktyce stosowany. Ministerstwa kierują się zasadą „wolność Tomku w swoim domku”. Realizują swoje pomysły, bez koordynacji, bez szukania efektów synergii w skali kraju, co prowadzi do dublowania części prac, oraz nie uwzględniania efektów projektów innych Ministerstw. Dobitym przykładem jest brak możliwości posługiwania się profilem zaufanym, sztandarowym projektem MAiC, w rozwiązaniu e-Deklaracje będącym sztandarowym projektem MF, czego konsekwencją jest brak możliwości składania deklaracji podatkowych przez ePUAP.

- **Nieprzemysłane zakupy bardzo drogiej infrastruktury**

Ministerstwa na wyścigi kupują drogie rozwiązania z zakresu infrastruktury IT, które nie są uzasadnione skalą realizowanych projektów, a na serwis których w przyszłości potrzebne będą potężne środki finansowe z budżetu, już bez dofinansowania unijnego. Zazwyczaj decyzje takie wynikają z faktu dostępności środków unijnych, łatwości przeprowadzenia takich zakupów i zmasowanego lobbingu dużych koncernów, które często metodami korupcyjnymi nakłaniają do przyszacowywania inwestycji w twardą infrastrukturę IT (najczęstsze usprawiedliwienie: a nuż się kiedyś przyda...). Prowadzi to do bezmyślnego wyścigu w wydatkowaniu funduszy unijnych na kosztowną infrastrukturę, która staje się celem samym w sobie.

- **Wielokrotne zamawianie tych samych produktów pod różną nazwą**

Efektom patologicznych mechanizmów korupcyjnych, a także braku skoordynowanej i długoterminowej wizji rozwoju systemów IT w administracji publicznej jest wielokrotnie zamawianie tych samych elementów – np. w ramach pl.ID: nigdy nie wdrożona aplikacja ZMOKU (zamówiona w Sygnity za blisko 40 mln zł) i tożsama z nią aplikacja ŹRÓDŁO (zamówiona w COI w pakiecie z SRP za 121 mln zł).

- **Uprzywilejowanie największych firm**

Urzednicy mając do dyspozycji duże pieniądze na informatyzację starają się „wymyślić” duże projekty tak, aby łatwo i szybko te pieniądze wydać. Ponadto Ministerstwa błędnie założyły, że duże projekty mogą wykonać i „integrować” tylko duże korporacje, najlepiej z doświadczeniem międzynarodowym. Doprowadziło to do sytuacji gdzie spośród wszystkich ponad 40 projektów informatycznych dofinansowanych z UE w latach 2007-2015, aż 17 projektów opiewa na kwoty **powyżej 100 mln zł**, a zaledwie 5 projektów na kwoty poniżej 20 mln zł. W oczywisty sposób sytuacja ta faworyzuje wielkie

międzynarodowe koncerny. Efektem jest uzależnienie administracji publicznej od dużych firm informatycznych, bezkarnie windujących ceny. Spektakularnym przykładem jest umowa Ministerstwa Finansów z Sygnity opiewająca na ponad 230 mln. zł, która obejmuje trzy projekty dofinansowane z UE (e-Rejestracja, e-Podatki i e-Deklaracje2), gdzie MF jest zakładnikiem jednego wykonawcy, pomimo naliczenia milionowych kar umownych, opóźnień i nieterminowego dostarczenia produktów projektu.

- **Kosztowne doradztwo w projektach – na co właściwie wydawane są te pieniądze?**

Doradztwo zewnętrzne w prowadzonych projektach informatycznych stanowi bardzo poważną część ich budżetów – od kilku do kilkunastu procent. Umowy doradcze w żaden sposób nie zapobiegły problemom realizacyjnym w tych projektach (opóźnienia, zmiany zakresu), ani nie poprawiły jakości tworzonych rozwiązań (błędy w działaniu, brak ergonomii). Co więcej – sytuacja wygląda najgorzej w projektach o największej skali doradztwa zewnętrznego, gdyż umowy doradcze w praktyce rozmywiają odpowiedzialność za realizację projektów. Jest to źródło łatwych pieniędzy za nic dla dużych koncernów IT. Bardzo niebezpiecznym efektem korzystania administracji państwowej z usług doradczych jest obniżenie jej potencjału merytorycznego – urzędnicy nie muszą się już znać na tym co robią i zamawiają, gdyż mają od tego firmy doradcze ...

- **Informatyzacja bałaganu biurokratycznego**

Projekty informatyczne są definiowane w taki sposób aby odzwierciedlić 1:1 stare procedury i rozwiązania, opracowywane jeszcze w dobie papierowego obiegu dokumentów. Takie podejście pomija istotny aspekt modernizacyjny projektów informatycznych, a powstające rozwiązania są „kulawe” i nie wykorzystują możliwości dzisiejszych technologii IT.

- **Marginalizacja inwestycji w B+R**

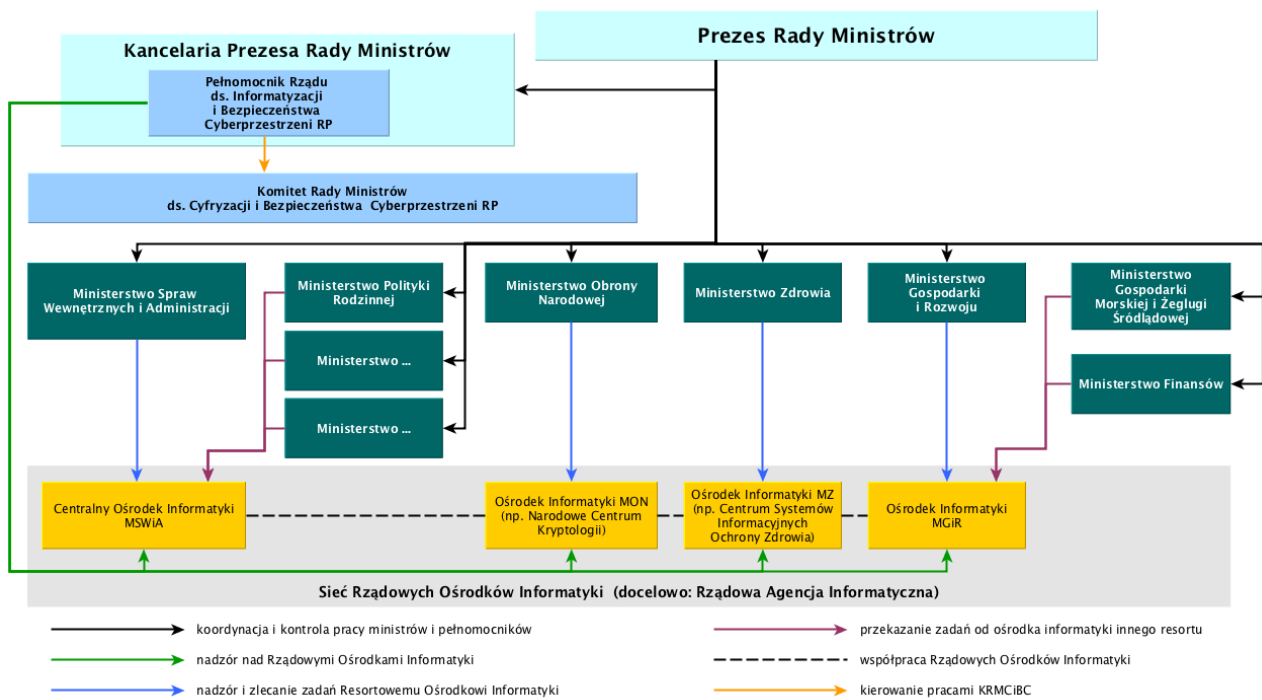
Realizowane dotychczas projekty informatyczne pomijają zupełnie kwestie rozwoju lokalnych, polskich kompetencji technologicznych. Ministerstwa zamawiają drogie, dobrze wypromowane rozwiązania międzynarodowych koncernów IT zapominając o wspieraniu i rozwoju krajowego potencjału i rodzimych technologii.

Nowe podejście do informatyzacji na lata 2015+

Zróbmy to wreszcie jak należy!

Wprowadzenie informatyzacji administracji państwowej z zapaści, w której obecnie się znajduje **wymaga kompleksowego przebudowania struktur zajmujących się rządową informatyką** i projektami informatycznymi w resortach. Podstawową sprawą jest skończenie z chaosem decyzyjnym i realizacyjnym, oraz zapewnienie rzeczywistej współpracy i koordynacji działań w obszarze informatyzacji. Koncepcja organizacyjna struktur państwa odpowiedzialnych za informatyzację i cyberbezpieczeństwo powinna wynikać z przyjęcia na poziomie rządu kilku kluczowych pryncypiów:

- Działania związane z informatyzacją i cyberbezpieczeństwem we wszystkich obszarach administracji publicznej koordynuje na poziomie centralnym **Pełnomocnik Rządu do Spraw Informatyzacji i Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni RP** (Pełnomocnik RzIBC), który jednocześnie kieruje pracami Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji i Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni RP (KRMCiBC);
- Pełnomocnik RzIBC blisko współpracuje z urzędami i ciałami doradczymi przy Prezydencie RP, w tym Narodową Radą Rozwoju i Biurem Bezpieczeństwa Narodowego;
- Ważną kwestią jest odpowiednie umiejscowienie Pełnomocnika RzIBC w strukturze administracji rządowej. Ze względu na ponadresortowy charakter działań w obszarze informatyzacji i bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP, oraz konieczność ścisłej koordynacji tych działań pomiędzy resortami, Pełnomocnik RzIBC zostanie umiejscowiony bezpośrednio w strukturze Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nadanie odpowiedniej rangi i umocowania Pełnomocnika pozwoli Rządowi na realizowanie jednolitej i spójnej strategii informatyzacji państwa, oraz skoordynowane i skuteczne zabezpieczenie cyberprzestrzeni Polski;
- Przy wybranych, kluczowych resortach, powstaną silne kompetencyjnie **Rządowe Ośrodki Informatyki (ROI)**, które w pierwszym, przejściowym okresie swego funkcjonowania będą podległe tym resortom i których praca będzie dodatkowo koordynowana przez Pełnomocnika RzIBC. W drugim, docelowym etapie sieć ROI zostanie przekształcona w jednolitą **Rządową Agencję Informatyczną (RAI)**, na wzór rozwiązań przyjętych w Wielkiej Brytanii czy USA. Proces tworzenia RAI w dwóch etapach wynika przede wszystkim z konieczności zapewnienia ciągłości realizacji projektów informatycznych, prowadzonych obecnie przez resorty, oraz potrzeby stopniowego przygotowywania Ministerstw do współpracy z RAI;
- Rządowe Ośrodki Informatyki będą dedykowane do świadczenia usług i wykonywania zadań związanych z informatyzacją i cyberbezpieczeństwem na rzecz nadzorujących je Ministerstw, będą także zobowiązane do wzajemnego współdziałania w ramach międzyresortowej Sieci Rządowych Ośrodków Informatyki. Ministerstwa, dla których tworzenie ROI byłoby nieuzasadnione ekonomicznie będą w zakresie informatyzacji i cyberbezpieczeństwa obsługiwane przez ośrodki innych Ministerstw;
- Rządowe Ośrodki Informatyki będą prestiżowymi kuźniami talentów przyciągającymi zdolnych polskich informatyków, na poziomie operacyjnym będą one funkcjonować w oparciu o metody zwinne (Agile) i będą zarządzane z wykorzystaniem koncepcji szczupłego zarządzania w administracji publicznej (Lean government);
- Dyrektorzy poszczególnych Rządowych Ośrodków Informatyki będą stanowić stałe ciało doradcze w ramach KRMCiBC.



Rysunek 1. Proponowana organizacja struktur państwa odpowiedzialnych za informatyzację

Konieczne zmiany w realizacji przedsięwzięć informatycznych

Równoległe z pilną przebudową struktur organizacyjnych państwa odpowiedzialnych za realizację przedsięwzięć informatycznych konieczna jest fundamentalna zmiana podejścia do realizacji projektów IT. Wyeliminowanie opisanych wcześniej patologii wymaga wprowadzenia nowych zasad zarządzania:

- **Długookresowa strategia informatyzacji dla każdego obszaru administracji publicznej**

W każdym obszarze administracji publicznej powstanie długookresowa strategia informatyzacji z określonymi priorytetami działań, skoordynowana ze strategią w innych obszarach i regularnie aktualizowana.

- **Zaprzestanie bezmyślnego wydawania pieniędzy unijnych**

Każdy nowy projekt informatyczny będzie uruchamiany dopiero po potwierdzeniu jego celowości i korzyści, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia nowych miejsc pracy w Polsce. Przy podejmowaniu decyzji o zakupie infrastruktury IT będą uwzględniane pełne koszty inwestycji, wraz z i utrzymaniem serwisowym w okresie pogwarancyjnym.

- **Ułatwienia w dostępie do projektów informatycznych dla polskich firm IT**

Duże przedsięwzięcia zostaną podzielone na mniejsze projekty tak, aby małe i średnie polskie firmy informatyczne miały szansę ubiegać się o udział w tych projektach. Dzięki nowej strukturze finansowania projektów, wspierane będą inwestycje w polskie firmy IT, tworzące rodzime rozwiązania. Warunki udziału w przetargach zostaną złagodzone, tak aby także mniejsze podmioty mogły uczestniczyć w rynku zamówień publicznych.

- **Egzekwowanie rzetelności w realizowaniu zleceń na rzecz administracji publicznej**

Musimy skończyć wreszcie z patologią pozwalającą wykonawcy, który poniósł spektakularną klęskę w jednym projekcie ubiegać się praktycznie bez przeszkód o kolejne zamówienia publiczne. Rynek zamówień publicznych musi zostać oczyszczony z nierzetelnych wykonawców.

- **Zakaz zawierania umów doradczych przez administrację publiczną**

Należy jak najszybciej odbudować merytoryczne kompetencje w ramach struktur administracji publicznej. Pracownicy instytucji publicznych zajmujący się informatyzacją muszą w oparciu o zdobyte doświadczenia, wiedzę i najlepsze praktyki dostępne na rynku, być ekspertami w swoich dziedzinach.

- **Jakość danych i referencyjność rejestrów państwowych priorytetem**

Dla powstania wartościowych usług publicznych niezbędne są rzetelne, aktualizowane na bieżąco dane zgromadzone w rejestrach. Z tego powodu jednym z priorytetów jest jak najszybsze doprowadzenie do pełnej referencyjności rejestrów państwowych, co umożliwi uproszczenie i obniżenie kosztów funkcjonowania wielu polskich rozwiązań informatycznych.

Rola dofinansowania projektów informatycznych ze środków unijnych

Aby wyeliminować obecne patologie rynku zamówień publicznych, oraz umożliwić realizację opisanych planów na najbliższe lata zasadniczo musi się zmienić podejście administracji państwowej do wykorzystywania środków unijnych.

Umiejętne zarządzanie funduszami unijnymi w połączeniu z realistyczną strategią informatyzacji daje prawdziwą szansę **utworzenia w Polsce** tysięcy **nowych miejsc pracy w wysokorozwiniętych sektorach gospodarki opartych na szeroko pojętej informatyce**. Nie na darmo polscy informatycy są uważani za jednych z najlepszych na świecie, należy tylko stworzyć im w kraju nad Wisłą warunki do rozwoju i samorealizacji. A zatem jaka powinna być rola środków unijnych w rozwoju polskiego sektora informatycznego?

- **Dofinansowanie unijne nie może być głównym determinantem** dla uruchamiania nowych projektów informatycznych, ale wyłącznie uzupełnieniem finansowania.
- Fundusze unijne powinny być inwestowane przede wszystkim w **projekty wspierające rozwój polskich produktów i technologii**, zwłaszcza w realne podniesienie innowacyjności i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.
- Do polskich firm i jednostek naukowo-badawczych musi zostać skierowana szeroka gama programów w celu **rozwoju i wprowadzenia na rynek nowych produktów informatycznych „made in Poland”**. Promowane będą projekty realizowane przez podmioty bądź grupy podmiotów dysponujące potencjałem sprzedaży, w tym ekspansji na rynki zagraniczne.
- Fundusze unijne zostaną skierowane m.in. do **stymulowania innowacyjnych projektów opartych o dostęp do rejestrów i systemów informatycznych państwa**. Wykorzystanie informacji publicznej oraz danych udostępnianych przez referencyjne rejestry państwowe jest szansą na rozwój nowych, potrzebnych e-usług.
- Wykorzystanie środków unijnych musi uwzględniać pełne koszty serwisowania tworzonych rozwiązań, co ma zapobiec kupowaniu na wyrost, drogich rozwiązań informatycznych.

Przykłady kluczowych projektów informatycznych na najbliższe lata

Nowe podejście do informatyzacji wymaga pilnej i gruntownej modyfikacji listy prowadzonych przez państwo polskie projektów informatycznych i wyselekcjonowanie na nowo projektów kluczowych. Jest to szczególnie istotne w kontekście nowej perspektywy dofinansowania unijnego do roku 2020, która może być ostatnim, tak poważnym zewnętrznym zastrzykiem finansowym dla informatyzacji. Rewizja priorytetów będzie tym trudniejsza, że wymaga uwzględnienia kwestii rozliczenia pozyskanego dotychczas dofinansowania UE, co oznacza konieczność utrzymania części nietrafionych projektów aby uniknąć zwrotu funduszy unijnych. Niektóre z kluczowych projektów informatycznych na najbliższe lata:

- **Naprawa i pełna referencyjność Systemu Rejestrów Państwowych (SRP)** – projekt kluczowy, w szczególności w zakresie rejestru PESEL. Naprawa SRP obejmuje także konsolidację rejestrów państwowych w celu uproszczenia architektury systemów informatycznych państwa, zwiększenia interoperacyjności i uzyskania oszczędności w eksploatacji.
- **Dostęp do rejestrów państwowych dla komercyjnych rozwiązań** – rozwój interfejsów dostępu do otwartych danych publicznych i rejestrów państwowych (**dostęp tylko po uzyskaniu homologacji**), w celu stworzenia nowych e-usług, oraz wykorzystania kreatywności polskich start-up'ów przy tworzeniu rozwiązań, korzystających z referencyjnych rejestrów państwowych.
- **Cyfrowe poświadczenie tożsamości** – projekt, który pozwoli wreszcie w pełni odblokować załatwianie spraw urzędowych przez Internet, oraz usprawnić elektroniczny obrót gospodarczy.
- **Rejestr usług medycznych z Internetowym Kontem Pacjenta** – dokończenie tego zaniedbanego projektu stanowi podstawę dla modernizacji i uszczelnienia polskiego systemu opieki zdrowotnej.
- **Rozwój i uproszczenie systemu e-podatków** – modernizacja systemów elektronicznej obsługi podatków, ściśle powiązana z planowanym, gruntownym uproszczeniem prawa podatkowego, tak aby kontakt obywateli z fiskusem stał się łatwy i przyjazny.
- **Rejestry geodezyjne i rolne** – zapewnienie referencyjności i spójności rejestrów, które stanowią kluczowy element wielu dziedzin gospodarki i są niezbędne dla sprawnego zarządzania gruntami, w tym kontroli obrotu polską ziemią i ochrony przed niekontrolowanym jej wykupem przez obcy kapitał.
- **Antywirus „made in Poland”** – pod patronatem MSWiA uruchomione zostaną prace nad stworzeniem i komercyjnym wykorzystaniem polskiego oprogramowania antywirusowego. Umożliwi to aktywną ochronę polskich systemów informatycznych przed szeroko pojętym szpiegostwem.
- **ENIGMA 2.0** – pod patronatem MON i MSWiA odbudowany zostanie polski potencjał intelektualny w zakresie kryptografii, stworzone zostaną polskie aplikacje i urządzenia szyfrujące, gwarantujące poufność przechowywania i przesyłania danych.
- **Elektroniczny dowód osobisty** – MSWiA wprowadzi elektroniczne dowody osobiste z funkcjonalnością kwalifikowanego podpisu elektronicznego, zgodnie z obecnymi standardami międzynarodowymi.

- **Digitalizacja procedur Policji** – Policja, oraz służby mundurowe zostaną wyposażone w nowoczesne, bezpieczne systemy pozwalające na usprawnienie ich codziennej pracy z wykorzystaniem elektronicznych narzędzi (np. rejestrowanie składanych zeznań
- za pomocą systemów rozpoznawania mowy), co ograniczy biurokrację i odblokuje zdolności działania operacyjnego.
- **Zintegrowany system zarządzania kryzysowego** – uporządkowane i zintegrowane zostaną systemy informatyczne obsługujące procesy dowodzenia i koordynacji działań służb odpowiedzialnych za zarządzanie w sytuacjach klęsk żywiołowych.